

Ja, mógłbym mieć promile dwa
Zdobyć K2
Dziennik-nocnik na poważnie brać
Badać, myśleć, wiary chcieć
Widzieć w tym sens
Ukryty sens
No bo ja, mógłbym w partii frazesami czkać
Przed komisją śledczą stać i brać
Trochę szmalu
Więcej niż waży mój krzyż
Po co ten cyrk?
Czasem wpadam w stan
Głupstwa w głowie mam,
Durne coś
O miłości myśl miło robi mi, bywa lżej
Banał lepszy jest, cały ten cyrk
Obok mam
Ja, mógłbym w sferach wpływy mieć
Latać gdzie chcę
Łatwe dźwięki grać
Nie męczyć się
W telewizji pichcić coś,
Tańczyć i pleść
Po co się gniesć?
Czasem wpadam w stan
Głupstwa w głowie mam,
Durne coś
O miłości myśl miło robi mi, bywa lżej
Banał lepszy jest, cały ten cyrk
Obok mam
Czasem wpadam w stan
Głupstwa w głowie mam,
Durne coś
O miłości myśl miło robi mi, bywa lżej
Banał lepszy jest, cały ten cyrk
Czasem wpadam w stan
Głupstwa w głowie mam,
Durne coś
O miłości myśl miło robi mi, bywa lżej
Banał lepszy jest, cały ten cyrk
Obok mam